KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 1 (13) Października. — Rok 1854. № 269. Jutro, ŚŚ. Kalixta i Burcharda.

W przyszłą Niedzielę, przypada dzień Śtej Jadwigi, która była Córką Xcia *Bertolda*, Margrabi *Badeńskiego*, Xcia *Merańskiego* i Agnieszki córki Margrabiego *Austrjackiego*. Śta Jadwiga w młodości swojej, nauczyła się czytać pisma w Klasztorze w ziemi *Frankońskiej*, a następnie wydana była za *Henryka* Xcia *Szląskiego*. Pomiędzy trojgiem ich dzieci, był jeden imieniem *Henryk*, który wyprawiwszy się przeciw *Tatarom*, poległ w walnej bitwie r. 1245. Po śmierci więc jego, ojciec *Henryk*, wraz z żoną Śtą Jadwigą, stanąwszy przed Biskupem, BOGU czystość ślubowali i założyli w *Trzebnicy* Klasztor Panieński, zakonu Śgo Bernarda, w którym swą córkę ofiarowali na cześć BOGU. (Dodać tu musimy iż były Profesor jeden z tutejszych uczonych, mianowicie Andrzej *Kucharski*, ma zamiar wydać na nowo xiążeczkę polską, z której jak niesie tradycja, modliła się Śta Jadwiga, i tam dołączyć obszerny żywot tej Śtej Patronki).

Pojutrze, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada kwartalna Wotywa, Bractwa Śtej Tekli; która odprawioną będzie o godzinie 10ej, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU. Po ukończonych zaś Nieszporach, odbędzie się roczna elekcja tegoż Bractwa.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, Główny Naczelnik Wojenno-Naukowych Zakładów, mając na względzie, iż w obecnym czasie w korpusach Kadeckich nietylko nie ma ani jednego wakansu, lecz w niektórych zakładach istnieje nawet znaczny nadkomplet wychowańców, rozkazać raczył: do Sierpnia przyszłego 1855 roku, nikogo nie przeznaczać do Korpusów Kadeckich.

Ciągła troskliwość JO. Xięcia Namiestnika, o odpowiednie pod każdym względem wychowanie młodzieży tutejszego kraju, objawiła się i w dniu onegdajszym, w którym Jego Xiążęca Mość, pomimo tak licznych i różnorodnych zatrudnień Swoich, w asystencji JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, Rzeczywistego Radcy Stanu *Muchanowa*, poświęcić raczył kilka godzin na zwiedzenie dwóch celnych Instytucji tutejszych, na stopie Rządowych pensjonatów istniejących, a mianowicie: Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*, tudzież Instytutu Szlacheckiego w *Warszawie*. Jego Xiążęca Mość dojeżdżając do *Marymontu*, zastawszy obok drogi oddział uczniów praktycznemi robotami w jednym z ogrodów Instytutowych zajęty, pod przewodnictwem i dozorem Nauczyciela nauk przyrodzonych i Ogrodnictwa, *Jastrzębowskiego*, polecił zastanowić pojazd, i przywoławszy młodych robotników, łaskawie rozmawiać z niemi raczył o pracach, którym się oddawali. Zaiste gospodarz który nie zna wartości roboty ręcznej i sposobu wzięcia się do niej, nie będzie umiał ani zarządzić, ani ocenić pracy swoich robotników. Po chwili, Jego Xiążęca Mość raczył udać się do gmachów Instytutowych, i tamże zwiedziwszy spalnie i lokale klassowe, udał się do pracowni, gdzie w tej chwili wedle rozkładu nauk, znajdowała się większa liczba uczniów; tam, nie pomijając żadnej z pomienionych pracowni, łaskawie raczył przemawiać do uczniów i oświadczył im swoje zadowolenie za dobre sprawowanie się, co w młodych sercach wychowańców wywołało prawdziwą wdzięczność i szczerą chęć pozyskiwania ciągłych względów Wysokiej Władzy. Następnie Jego Xiążęca Mość udał się do laboratorjum, gdzie nietylko wchodzić raczył we wszelkie szczegóły urządzenia onego, ale obok tego laborant uskuteczniał w obec Dostojnego Xięcia, praktyczne doświadczenia. W końcu Jego Xiążęca Mość Ojcowskiem pozdrowieniem pożegnawszy uczniów, którzy opuszczając swoje pracownie, pospieszyli na plac, z którego Jego Xiążęca Mość odjeżdżał; udał się napowrót do *Warszawy*, celem zwiedzenia Instytutu Szlacheckiego, gdzie również Jego Xiążęca Mość zastawszy uczniów w klassach, obecny był lekcjom i osobiście raczył czynić zapytania z wykładanych wówczas nauk. Po zwiedzeniu wszelkich szczegółów budowy i zbiorów naukowych, Jego Xiążęca Mość spotkał wychodząc z Instytutu, szereg zasłużonych wojaków kraju tutejszego, którzy w usługach MONARCHY spędziwszy przepisane lata i wzorową służbą dostąpiwszy stopni Podoficerskich, okryci zaszczytnemi szewronami i znakami zasługi, pełnią dziś obowiązki dozorców młodego pokolenia szlachty Królestwa. Dwie te zaszczytne wizyty, nie mogły jak podnieść uczucia wdzięczności wychowańców dla najlepszego z MONARCHÓW, pod Rządami Którego, za pośrednictwem Dostojnego Namiestnika JEGO, tyle dobrodziejstw ciągle spływa i tyle rękojmi dla dobra przyszłych pokoleń ze wszech stron ciągle zapewnionych zostaje.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem kwartału IIgo r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże kwartale, wynosiły summę rubli sr. 46,065,354, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 32,973,875. W ciągu upłynionego kwartału IIIgo r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych ruchomości od ognia, po potrąceniu ubyłych w tymże czasie na summę rsr. 368,934; a ubezpieczeń czasowych ubyło za summę rs. 40,926. Doniesiono o nowych 23ch pogorzelach ruchomości; za straty zaś z pogorzeli już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 39, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż kwartału wynagrodzenia ru: sr. 71,698 k. 37½.

Przepisami dla *Drogi żelaznej* postanowionemi, wyłączone są od przewozu drogą żelazną: *proch, srebro piorunujące*, i wszelkie przedmioty łatwo zapalne lub przez tarcie zapalające się, i artykuły te nie mogą być expedjowane ani też znajdować się w pakunkach passażerskich. Dyrekcja zatem przypominając publiczności, *Drogą żelazną* podróże odbywającej, ściśle stosowanie się do powyższych przepisów, ostrzega ją, że każdy

przepisy te przekraczający, naraża się nietylko na karę, jaką oznacza Kodex głównych kar i poprawczych, lecz nadto, na odpowiedzialność wynagrodzenia wszelkich szkód, jakieby z tąd dla *Drogi żelaznej* lub dla kogobądź wyniknąć mogły.

Dozór Bóżniczy Okręgu Włocławek.— Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* (N° 255) oświadczenie podziękowania za podjęte trudy przy wystawieniu Synagogi miejscowej, przez kilku Członków Gminy, w temże piśmie zamieszczone; Dozór Bóżniczy ma sobie za obowiązek oświadczyć, iż w podjęciu się i wykonaniu wspomnionej budowy, tylko miłej dla siebie powinności dopełnił. Słuszna jednak wdzięczność należy się wszystkim Członkom Gminy bez różnicy klassy zamożności, którzy chętnem i szczodrobliwem dostarczeniem potrzebnych funduszów, wystawienie tego wspaniałego Domu modlitwy możebnem uczynili. Szczególniej zaś na chlubną wzmiankę i wdzięczność Gminy zasługują: Pan Józef *Marsop*, który, prócz znakomitych zasiłków w gotowiźnie i materjałach, Synagogę pięknym parkanem ze sztachet żelaznych przyozdobił; P. Henryk *Witkowski*, za dwie kosztowne zasłony przed Rodały; P. N. *Amsterdam*, za piękną ozdobną lampę. Z obcych miejsc zaś: P. Zygmunt *Sachs*, właściciel zakładów górniczych w *Kroczycach*, za piękną ambonę z lanego żelaza; P. Mathias *Rosen*, za kosztowny kobierzec; Szan: Dom Handlowy A. *Epstein et Levy*, za świece stearynowe w czasie ceremonji otwarcia użyte; P. Benedykt *Toeplitz* w *Gdańsku*, za przyłożenie się kwotą ru: sr. 75, do kupna brązowych żyrandoli.— D. H. *Bock*. S. *Markus*.

JW. Amelja *Brock*, Małżonka Radcy Tajnego, Ministra Finansów Cesarstwa, wraz z Córkami: Anastazją, Katarzyną i Elżbietą, przyjechała z *Drezna*.

JW. *Tolstoj*, Koniuszy Dworu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. Elżbieta *Czertkow*, Małżonka Radcy Tajnego, wyjechała do *Moskwy*.

JW. *Ostrowski*, Radca Tajny, Marszałek Szlachty Gub: *Płockiej*, wyjechał do wsi *Skorki*.

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościele Ś go Krzyża, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Franciszka *Lange*; na które, pozostała Żona, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Walentego *Block*, b. Urzędnika Rządu Gub: *Warszawskiego*, odbywać się będzie w Kościele XX. *Reformatów* żałobne Nabożeństwo, o godz: 10tej z rana; na które, w smutku pozostała Żona, wraz z Matką i Córkami, zaprasza Przyjaciół.

Otrzymaliśmy smutną wiadomość, iż Hrabia Karol *Brzostowski*, Właściciel dóbr położonych w Guberni *Augustowskiej*, który dla poratowania zdrowia udał się do *Paryża*, rozstał się tamże z tym światem.

Drugą podobną wiadomością, jest skon ś. p. Onufrego *Lewockiego*, b. Wizytatora Szkół w Królestwie, Kawale Orderu Ś go Stanisława kl: III, który w tych dniach, w dobrach swoich życie zakończył.

Gabryel *Zołotuchin*, Assesor Kollegjalny, b. Komisjonier Prowiantski Armji Czynnej, Kawaler Orderu Ś go Jerzego, przeżywszy lat 74, onegdaj zakończył życie. Pozostała Żona z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na przeniesienie zwłok, dziś, z domu N° 1599 przy ulicy *Nowogrodzkiej*, do Kościoła Katedralnego ŚŚ. TRÓJCY, przy ulicy *Długiej*; a jutro na Nabożeństwo o godzinie 10tej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok, na smętarz w *Woli*.

W tych dniach wyszedł Tom IIgi pism Xdza Bonifacego *Ostrzykowskiego*, Kanonika Honorowego Katedry *Płockiej*, Proboszcza w *Brańszczyku*. Pisma te odznaczają się religijnością i dla tego zwracamy na nie uwagę Czytelników. Między innemi piękny wierszyk p. n. *Tryumf Religji*, poświęcony jest pamięci Xiędza Augustyna *Schoefflera*, Missjonarza propagandy w *Kochinchinie*, który jak to w swoim czasie donosiliśmy, posłany został tamże 5 lat temu dla opowiadania Wiary CHRYSTUSA. Za przybyciem swoim, znalazł już osadę Chrześcjańską, pod przewodnictwem Xdza Biskupa *Retarda*, i z całą gorliwością zapragnął przyjść dostojnemu Pasterzowi w pomoc. Lecz schwytany od niewiernych, wyrokiem *Mandaryna*, na śmierć przez ścięcie głowy skazany, poległ za Wiarę d. 1 Maja 1851 r. Nowy ten męczennik liczył dopiero lat 25; głowę jego wrzucono do wody, ciało zaś wykupili wierni, i jako drogą własność, zabrali z sobą.

Zdaje się że okolice tutejsze, wyjęte zostały w tym roku od owej klęski, jaka dotknęła powszechnie zagraniczne *winnice*. Żadna bowiem zaraza na winogrona niepadła, i wina obrodziwszy dość obficie, wydały także i owoc smaczny. Zakładanie winnic, szczególniej też w dzisiejszej Guberni *Radomskiej*, gdzie wina jak najwyborniej pod odkrytem niebem dojrzewają, znane było od dwóch wieków, czego nawet nie szukając daleko, dowodzą lustracje dóbr starościńskich, z których jedna z r. 1653, tak brzmi: »W *Solcu* na folwarku *Raj*, od południa, istnieje *winniczka*, gdzie się wino przednie rodzi, i gdzie drzewek brzoskwiniowych, albo morelowych, rodzajnych jest pół-kopy. Pod górą jest ogród *włoski* wielki, *figarnia* porządna, w niej drzew *figowych* 39, wszystkie dobrze obrodziły. Razem drzewa *brzoskwiniowego, morelowego* i inszego sztuk 300." Szkoda że ogród w *Raju*, zniszczony został przez wojny *Szwedzkie*; zawsze jednak przez zamiłowanie do ogrodnictwa, odrodził się na nowo. W ogóle zamiłowanie to rozszerzone jest w całej Guberni *Radomskiej*, a z słynniejszych ogrodów tamże są: Hra: *Małachowskich*; Hr: *Zamoyskich*, w *Podzamczu*; Hr: J. *Leduchowskiego*, w *Górkach*; Hrabiny *Zaluskiej* w *Łaziskach*; Xięcia *Lubeckiego*, w *Bałtowie*; Hr: A. *Potockiego*, w *Straszowie*; *Steinkellera*, w *Żarkach*; Hr: *Wielopolskiego*, w *Xiążu Wielkim*; Hr: *Wodzickiego*, w *Niedźwiedziu*; Hr: *Ożarowskiego*, w *Brzuzy*; zkąd nawet nadsyłane mieliśmy do Redakcji *Kurjera*, niektóre osobliwości, i wiele innych. Wszystkie te ogrody nie tylko obszernością oraz doborem rzadkich drzew i roślin, ale nadto jeszcze i nader gustownem urządzeniem odznaczają się.

Jutro, o godz: 3 m. 7 rano *ostatnia kwadra*. Niektóre prognostyki zapowiadają nam z nastaniem tej lunacji, chłodne powietrze i mgły. Nic by to niebyło zmiennego, bo chłodne powietrze jakkolwiek przy stałej pogodzie, miewamy oddawna. Nawet ranki tak są zimne,

że czasami daje się już widzieć woda ścięta; dopiero słońce południowe, nieco ogrzewa. Gospodarze życzą sobie cokolwiek deszczu, który po siewach korzystnie by oddziałał przy wschodzeniu zboża.

W tych dniach nadesłano nam do obejrzenia z zamówieniem zwrotu, rysunek, wyobrażający *puhar* w kształcie rogu, oprawny w srebro, na którem rzeźba przedstawiała polowanie. Zdaje się wszakże że musiał to być *puhar*, używany dawniej do uczt myśliwskich, a zrobiony z rogu *tura*, które niegdyś znajdowały się w głębi puszcz tutejszych. Wiadomo bowiem jak trudnem było polowanie na niego, wymagające nadzwyczajnej zręczności, odwagi i przytomności umysłu; dla tego też ubicie *tura*, jednało zwycięzcy powszechną sławę; a rogi jego tak wielce były cenione, że przechodziły z ojca na syna, jako spuścizna i dowód męztwa w rodzinie. Dla zużytkowania tychże, przerabiano je jak powiedzieliśmy wyżej, na *puhary*, i te oprawiano kosztownie, a następnie używano przy ucztach. Nie ulega przeto wątpliwości, że okazany nam rysunek, nic innego nie może przedstawić, jak podobny róg, dla tego też śmiemy prosić Właściciela, o nadesłanie nam choćby na czas krótki, samego oryginału który przerysowano, jeżeli się w ręku Jego znajduje. Dziś bowiem rzadkość ta, byłaby dla wielu miłośników zoologji, prawdziwą osobliwością.

Radca Dworu *Grabowski*, Doktor Medycyny i Akuszer, przeniósł mieszkanie pod Nr 501 przy ulicy *Podwale*, do domu po *Paulińskiego*, na 1sze piętro od frontu. Chorych ubogich przyjmuje do godz: 8ej rano, i od 3ciej do 5tej po południu.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od P. M. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, na podziękowanie za otrzymaną łaskę.— Od S. M. kop. 15 na figurę Śgo FELIXA wznieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*. — Od L. K. rs. 2 dla wdowy *Szczecińskiej*, wiekiem i słabością obarczonej.

Marcelli *Langowski* Doktór Medycyny, przeniósł swe pomieszkanie do domu JW. *Kruze*, przy ulicy *Rymarskiej* Nr 471 lit: F, na dole, wprost Komissji R. P. i Skarbu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Paquita*, Wszyscy i oddzielnie Panny: Anna *Strauss* 7-kroć, *Damse* 5-kroć, PP. Alexander *Tarnowski* 2-kroć, Antoni *Tarnowski* 4-kroć i *Popiel* 2-kroć; po *tańcu Oświadczenia*, Wszyscy po 4-kroć.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie nowa Komedja z francuzkiego p. t. *Dwie krople wody*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 24½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 72, dają rs. 14 k. 67; kupon k. 18½.

ANGLJA.— Zaprzeczono pogłosce, że Królowa *Krystyna*, *Hiszpańska*, ma zamieszkać w *Beaumont-Loge*. Według urzędowych obliczeń, ludność *Londynu* wynosi 2,362,236 głów.— Podróże Panujących *Indyjskich* do *Anglji*, coraz są częstsze. *Delhy Gazette* donosi, że *Putiala Radżali*, ma się udać do *Anglji*, i że bierze na swe wydatki 300,000 f. st:. (J. de St. Pet:).

FRANCJA.— *Paryż 6 Października.*— *Monitor* ogłosił dekret zniżający cło od win słodkich do 25 centymów od hektolitru, bez względu jak wprowadzone będą; oraz dekret zniżający do 25 cent: cło od 100 kilogramów mięsa solonego. Dekret ten dobrze przyjęto.— Z powodu podwyższenia ceny piwa w *Lille*, władza pociągnęła do odpowiedzialności piwowarów, uważając to podwyższenie za wypadek koalicji.— Nowe budynki *Luwru*, zaczęto pokrywać dachem. — Ogólna ilość zmarłych w tym roku osób na cholerę, wynosi 96,715. (Ind: Belge).

Paryż 8 Paźdz:. (d. t.)— *Monitor* ogłosił dekret przedłużający dzisiejsze tymczasowe postanowienia o dowozie artykułów żywności z zagranicy do 31 Lipca r. p. (Neue Pr: Ztg).

HISZPANJA.— Królowa, dla położenia tamy wielu krążącym pogłoskom, w d. 29 przybyła do *Madrytu*. Zabawiwszy czas jakiś w pałacu, udała się na modlitwę do Kościoła PANNY MARJI na *Attocha*; następnie w powozie sześciokonnym, mając za sobą szwadron karabinierów i dwa powozy dworskie, przejeżdżała się po *Prado*. — W d. 10 b. m., Królowa ma odbyć przegląd gwardji narodowej; nie szczędzą usiłowań, by gwardja została na ten dzień umundurowaną. Ayuntamiento zawarło układ z krawcem pewnym, o dostawę 5,000 mundurów. — Imie Xięcia *Vittorii*, znajduje się na 45ciu listach wyborczych, w 17tu prowincjach; sądzą, że przynajmniej 16 razy zostanie on wybrany. — Królowa na skutek próśb i przedstawień, porzuciła na teraz myśl abdykacji.— Manifest Hr: *Montemolin*, rozdawanym jest w *Madrycie*; czytają go wiele; wrażenie jednak małe wywołuje.— W *Lorca*, małem mieście około *Murcii*, z obawy cholery, zamurowano wszystkie ulice wychodzące na trakty. Brak żywności już czuć się daje w tem mieście; niektóre artykuły, jak tytuń, kontrabandą sprowadzają. W wielu innych miastach urządzono kordony sanitarne, chociaż rząd wydał bando przeciw temu.— W *Burgos*, z powodu rozruchów, 70 osób aresztowano i spokojność przywróconą została; celem rozruchów miał być tylko rabunek.— (Ind: Belge).

TURCJA.— Zapewniają, że Cesarz *Marokański* ma zamiar przysłać Sułtanowi 30 miljonów piastrów *tureckich*.— *Konstantynopol* jest spokojny; o cholerze nie słychać; za to grasuje ta plaga jeszcze w *Gallipoli*, *Warnie*, *Szumli*, *Widynie*, *Syra*, *Smyrnie*.— Wątpią tu powszechnie, by nowy hatyszeryf Sułtana spowodował jakie polepszenie w losie poddanych *Porty*, chybaby do komissji ułożenia praw wezwano *Europejczyków*, którychby Mocarstwa sprzymierzone popierały. *Turka* do dobrego zmuszać potrzeba.— Przywrócenie Xcia *Stirbey* na Hospodarat *Wołoski*, ma być czasowe.— Do *Warny* w dniu 9 z. m. zawinął parostatek, wiozący kilku Oficerów wyższego stopnia, i ze dwadzieścia *Siostr Miłosierdzia*, dla strzeżenia ranionych. Parostatek ten miał czekać na okręt *Nil*, wiozący także *Siostry Miłosierdzia*, i następnie połączyć się z *armadą*.— W bitwie pod *Kuruk-Dar*, żołnierze tureccy mieli strzelać do *Czurszyd* Baszy i do innych Oficerów *Europejskich*; powodem tego zamachu nie tyle był fanatyzm, jak podszczenie Oficerów *muzułmańskich*.—1,000 *baszi-buzuków* sprowadzono do *Konstantynopolu*; tam kupiono od nich broń, i wyprawiono do domów na *Skutari*. (Gaz: Augsb:).

Rozmaitości. — Dziennik *Lugduński* opisuje okropną scenę, jaka zaszła 19go z. m. w *Tournon*, i na którą całe miasto patrzyło. Niejaki *Albouissière*, drążnik, tak olbrzymiej siły, że najogromniejsze ciężary dźwigał bez utrudzenia, miał się właśnie żenić, kiedy rodzice narzeczonej stanęli naraz przeciw temu oporem. To go wprawiło w taką wściekłość, iż wypadłszy na ulicę, zabił sześcio-letnie dziecko, które mu się pierwsze nawinęło; potem obalając ludzi na ulicy, schwycił jakiegoś biedaka, i w okamgnieniu go udusił; a wpadłszy do kawiarni, rozegnał pięściami wszystkich obecnych, i kilku tym sposobem poranił niebezpiecznie; wreszcie zamknąwszy się w domu swoim, stoczył walkę z żandarmami, którzy go oblegli, rzucając na nich wszystkiem, co mu pod rękę wpadło. Władza byłaby może pozwoliła, aby czas złagodził tę wściekłość, ale szaleniec ten rzucił się potem na ojca swego i siostrę, i ta poczęła wołać ratunku. Wtedy Prokurator kazał żandarmom dostać szaleńca żywego lub umarłego w ręce, i kiedy się ten wychylił oknem, wypadły trzy strzały, które go trupem położyły. — Inżenier *angielski*, *Neville*, postawił w *Wenecji* na wielkim kanale, most żelazny, mający łączyć *Campo San Vitale*, z placem przed Akademją Sztuk Pięknych. Gmina przyznała za to Inżenjerowi prawo poboru 3 cent: od każdego przechodnia przez lat 30, poczem most przechodzi na własność miejską. Pan *Neville* zbudował cały most na lądzie, ściągnął go potem na kanał, i za pomocą powietrza, podniósł i na podporach żelaznych zawiesił. Dnia 19go z. m. rozpoczął on tę osobliwą pracę, i 21go w południe ukończył. Był to szczególny widok, patrząc jak wiązanie mostowe żelazne na 167 aug: stóp długie, a 10 stóp wysokie, utrzymuje się za pomocą flaszek szklannych olbrzymiego rozmiaru, które mu zatonąć nie dozwalały. Most ten mimo swojego ciężaru, ma pozór tak lekki, iż się zdaje być prawdziwem cackiem, niezdolnem wytrzymać najmniejszego ciężaru, wszelako nośność jego wypróbowaną została. — »Czy wiesz?" rzekła jedna przyjaciołka do drugiej, »że gdy powiedziałam mężowi: skoro mnie kochasz, to mi daj na to dowód, wtedy przyniósł mi prześliczną materję na suknię." »A więc ci dowiódł", odparła przyjaciołka, »że najwyraźniej kocha cię miłością *materjalną*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Apanowicz Cypr: Ob: z Unisławic nr 585; Alexieiew Wasil Weterynarz z Gub: Charkowskiej nr 625; Babski Karol Ob: z Gąski nr 625; Cichocki Dominik Oby: z Sieciechowa nr 584; X. Godlewski Jak: Kano: z Sokolnik nr 500; Niemierycz Nikodem Ob: z Staropola nr 601; Ordęga Alfons Oby: z Trojanowa nr 586; Oborski Józef Oby: z Mlęcina nr 2684; Piaszczyński Edw: Ob: z Woźnik nr 584; Skirmund Konst: Oby: z Gub: Mińskiej nr 625.

Wyjechali: Babski Ant: Oby: do Panki; Bodisko Ant: Podpor: do Góry Kalwarji; Czaplin Major do Siedlec; Drozdowski Ant: Oby: do Bylic; Ejsymont Miecz: Oby: do Kozłowa; Kosiński Winc: Oby: do Kosinki; Niżyński Fran: Oby: do Zakliczewa; Oboleńska Natalja Xżna do Petersburga; Zaborski Stan: Oby: do Zakrzewic.

Przyjechali Koleją żelazną: Gawroński Fran: Oby: z Krakowa nr 625; Goldfarb Fajwel Kup: z Lipska nr 957; Gepner Stan: Urzęd: z Mysłowic nr 743; Kaftal Hejman Kom: handl: z Gdańska nr 1809; Louis Józ: Oby: z Krakowa; Rau Ant: Kup: z Mysłowic; Thom Izrael Kup: z Lipska nr 1105; Zattler Alexandra Małżonka Jen: Majora z Drezna nr 490/1.

Wyjechali koleją żelazną: Lieger Albert Oby:, i Majerc Henryka Oby: do Paryża; Sieberfeld Izrael handl: do Krakowa; Zachert Wilhelm Oby: do Zgierza.

DONIESIENIA.

Dnia 18/30 b. m. o godz: 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Rządu Guber: Warszawskiego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, ŚWIEC i OLEJU, w roku szkolnym 18⁵⁴/₅₅.

Dnia 6/18 b. m. o godz: 1ej z południa, odbędzie się w Kancellarji Szpitala Starozakonnych w Warszawie, przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, licytacja, na sprzedaż zużytej BIELIZNY.

NAPRZECIWKO BANKU POLSKIEGO, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795, jest każdego czasu do wynajęcia **MIESZKANIE** kommunikujące się z dużemi Piwnicami, gdzie dawniej były Składy Wina. Bliższą wiadomość powziąć można u Rządcy domu.

W d. 25 b. m. o godz: 12 z rana, odbywać się będzie w dobrach i folwarku Wieliszew, na trakcie Petersburgskim, zaraz za Jabłonną, sprzedaż DRZEWA z odpadków leśnych, wynosić mogącego sażeni kubicz: szczapowych 1819, krąglakowych 381, w gatunkach: sosnowym, dębowym i olszowym. Mający chęć ubiegania się o kupno takowego, zgłosić się zechcą do Dzierżawcy dóbr Wieliszewa W. Majeranowskiego, w folwarku tegoż nazwiska zamieszkałego, gdzie sprzedające się Drzewo, obejrzeć i warunki licytacyjne przejrzeć mogą.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia każdego czasu MIESZKANIE, składające się z 5u Pokoi, Kuchni i Spiżarni; przytem **MEBLE** mahoniowe mało używane; Zegar stołowy; Lampa duża; Futra i t. p. Wiadomość na Seweryno wie w domu Hr. Uruskiego Nro 2779, u Stróża Stanisława.

W Guberaji Wołyńskiej w Powiecie Ostrogskim, majątku Nowomalińskim, są do sprzedania **KARDY**, **BODIAKI**, do fabryk Sukiennych, a to w ilości 76 beczek, mających od 20,000 do 30,000 par. Żądający mówić w tym interesie, udać się raczy do Hotelu Krakowskiego Nr 24, przy ulicy Bielańskiej.



FORTEPJAN mahoniowy, na toczonych nogach, o 7u oktawach, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2690 *b*, w lokalu środkowym pierwszego piętra. Wiadomość na miejscu.

Potrzebny jest **POMOCNIK** do JEOMETRY, któryby umiał obrachowywać Plany. Zgłosić się może pod Nr 92 przy ulicy Piwnej, na 2gie piętro od frontu.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, z celniejszej fabryki, w bardzo dobrym stanie, z miłym głosem, ze sztabą i szprejcą, jest do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nr 778. Wiadomość w bramie na lewo od frontu.



Wczoraj rano, wybiegła **SUKA** gończa, koloru żółtawego, pod brzuchem biała. Ktoby takową posiadał lub wynalazł, raczy ją odprowadzić do handlu Win Szczepkowskiego, przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Steinkellera, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Dwaj Roztargnieni. Brylanty. Dwaj Bracia.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Oberża pod Koszem Kwiatów*, (1szy raz). *Robert i Bertrand.*

Jutro, w nowo urządzonym Lokalu przy ulicy Królewskiej, w domu Wgo Kieltza pod Nr 1064, rozpocznie się sprzedaż **PIWA** BAWARSKIEGO, z jednej z celniejszych Fabryk. Przytem dostać będzie można wszelkich **PRZEKĄSEK**, przy rychłej usłudze.— *Konopka.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Października 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*